

Kardiolodzy użyli pompy Impella dla ratowania pacjenta z ciężką niewydolnością serca

Szpital im. Marciniaka

Kardiolodzy użyli pompy Impella dla ratowania pacjenta z ciężką niewydolnością serca.

Kardiolodzy ze szpitala im. Marciniaka wykonali skomplikowany zabieg poszerzania i stentowania tętnic wieńcowych u 64-letniego pacjenta z bardzo zaawansowaną, wielonaczyniową chorobą wieńcową. Zabieg ten po raz pierwszy w tym szpitalu lekarze przeprowadzili przy użyciu nowoczesnego systemu do wspomagania lewej komory serca - pompy Impella CP.

Operację przeprowadził **dr Rafał Wyderka z dr Radosławem Wontorem** przy współudziale całego zespołu.

Pan Andrzej choruje na nadciśnienie i cukrzycę. W 2017 roku miał wszczepione by-passy. W styczniu tego roku trafił do szpitala z powodu zawału serca. W badaniu koronarografii lekarze stwierdzili zaawansowaną, wielonaczyniową chorobę wieńcową z zamkniętymi pomostami naczyniowymi.

W marcu zgłosił się ponownie na Oddział Kardiologii z powodu nawracających dolegliwości bólowych w klatce piersiowej, które nie ustępowały, mimo stosowania leków.

– Niestety pacjent został zdyskwalifikowany przez kardiochirurgów od kolejnej operacji serca - tłumaczy **dr Rafał Wyderka, kardiolog, z-ca ordynatora Oddziału Kardiologii, kierownik Pracowni Hemodynamiki, Elektrofizjologii i Elektrostymulacji Serca w szpitalu im. Marciniaka we Wrocławiu**. – Uznaliśmy, że jedyną szansą dla chorego jest skomplikowany zabieg o wysokim ryzyku, z użyciem nowoczesnego urządzenia do wspomagania pracy lewej komory serca. Pacjent wyraził na niego zgodę, a my go wykonaliśmy.

Impella to rodzaj niewielkiej pompy, którą na czas zabiegu umieszcza się z dostępu najczęściej przez tętnicę udową w lewej komorze serca. Urządzenie zasysa krew z komory i wyrzuca ją do aorty wstępującej. W trakcie zabiegu urządzenie potrafi w zależności od potrzeb wygenerować odpowiedni rzut serca czyli zapewnia dostarczenie odpowiedniej ilości krwi do narządów. Dzięki temu nawet bardzo ciężko chory pacjent ma szansę na przeżycie zabiegu i powrót do zdrowia.

dr Rafał Wyderka: - W najbardziej krytycznym momencie zabiegu, pompa czasowo niemalże zastępuje pracę serca – wyjaśnia. - Bez niej pacjent mógłby nie przeżyć zabiegu. Założenie pompy nie wymaga dostępu chirurgicznego, a nakłutą tętnicę udową zamyka się po usunięciu urządzenia specjalnymi zamykaczami.

dr hab. Joanna Jaroch, ordynator Oddziału Kardiologii w szpitalu im.

Marciniaka: - Jest to urządzenie, które może uratować życie w trudnych sytuacjach klinicznych – dodaje. – Tego typu wspomaganie stosuje się przy wykonywaniu złożonych zabiegów na naczyniach wieńcowych u pacjentów z dużym ryzykiem zabiegowym – m.in. z wielonaczyniową chorobą wieńcową, chorobami współistniejącymi oraz u pacjentów z ciężką niewydolnością serca, w tym we wstrząsie kardiogennym, np. w przebiegu rozległego zawału mięśnia serca.

Zabieg z użyciem pompy Impella rozliczany jest indywidualnie z NFZ. Jest drogą procedurą, kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Pacjent, u którego kardiolodzy wykonali zabieg w ubiegłym tygodniu, czuje się bardzo dobrze. We wtorek został wypisany do domu.

dr hab. Joanna Jaroch: - Cieszymy się, że dołączyliśmy do naszego portfolio kolejną zaawansowaną procedurę, która wymaga odpowiednich umiejętności i doświadczenia kardiologów. Nasz zespół od tej pory może skutecznie leczyć także tych pacjentów, u których jedyną szansą jest zastosowanie nowoczesnej pompy do wspomagania lewej komory serca.

Najlepsze ośrodki kardiologiczne w Polsce wykonują od kilku do kilkunastu tego typu zabiegów rocznie.



Pan Andrzej, 64-letni pacjent Oddziału Kardiologii - po zabiegu czuje się bardzo dobrze



dr Rafał Wyderka, kardiolog, z-ca ordynatora Oddziału Kardiologii wspólnie z dr Radosławem Wontorem wykonali pierwszy w szpitalu im. Marciniaka zabieg z użyciem nowoczesnej pompy Impella PC